

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Alessandro Florenzi liczy dni, które pozostały do powrotu na boisko i wszedł praktycznie w ostatnią fazę swojego odzysku. Po tym jak powrócił do biegania i kopania piłki, w najbliższych dniach czeka na nowy etap: w ostatnim tygodniu stycznia zacznie treningi z Primavera, zgodnie z protokołem rehabilitacji, jaki przeszli Strootman, Ruediger i Mario Rui i który zakończył się sukcesem.

W pierwszych dniach chłopcy Alberto De Rossiego będą mieli wskazane unikać boiskowych zderzeń, potem treningi będą coraz bardziej intensywne, bez większych środków ostrożności. Ten plan powinien doprowadzić Florenziego, operowanego 28 października przez profesora Marianiego, do rozegrania oficjalnego testu w Primaverze w pierwszych dniach lutego, aby podjąć następnie treningi z pierwszą drużyną i celować w powołanie na mecz z Fiorentiną, 7 lutego lub (bardziej prawdopodobne) w Crotone (12 lutego), na stadionie, na którym tworzył w sezonie 2011-2012 podstawy pod powrót do zespołu Giallorossich.

2016 rok zapisał się w Romie pod znakiem kontuzji. Trzy razy zerwane więzadła: najpierw Ruediger, potem Mario Rui, na koniec Florenzi. Od początku sezonu Spalletti stracił trzech podstawowych graczy. Podczas gdy Ruediger wszedł w pełni do gry na koniec października, Mario Rui przeszedł test z Primavera miesiąc temu, ale nie zadebiutował jeszcze oficjalnie w barwach Giallorossich. Alessandro Florenzi doznał kontuzji w ostatnich minutach meczu Sassuolo-Roma, 26 października. Poddał się operacji dwa dni potem i zawsze jego celem był powrót do dyspozycji Spallettiego w sto dni po zabiegu. Sto dni mija 5 lutego, od tego dnia i dalej każdy mecz jest dobry na ponowne zobaczenie go na boisku. Jeśli mecz z Fiorentiną wydaje się bardzo bliski (pozostało trzy tygodnie), to z pewnością Florenzi dopełni swoją rehabilitację w ciągu miesiąca i może być prawdziwym wzmocnieniem Romy na finałową część sezonu i dalszą grę w Lidze Europy. Postępy, które wykazuje młodzian z Vitinii zostały uznane za bardzo pocieszające przez amerykańskich trenerów od przygotowania, którzy go obserwują. Przeszedł też pozytywnie ostatnią kontrolną wizytę u profesora Marianiego, ponad miesiąc temu. Florenzi pracował w ostatnich miesiącach z ogromnym zaangażowaniem. Trenował też w trakcie ferii, które spędzał na Malediwach, gdzie kontynuował przygotowania razem z fizykoterapeutą, Alessandro Cardinim, na basenie i siłowni, z celem przyspieszenia. Przejście do Primavera pomoże mu odzyskać rytm meczowy, przyzwycząć się do boiskowych starć, uzyskać pewność w zderzeniach na murawie.

Florenzi jest dziś dla Romy ważnym graczem. W oczekiwaniu na kompletny odzysk fizyczny otrzymał już zapewnienia odnośnie swojej przyszłości. Nie nadszedł jeszcze moment na rozmowy o odnowieniu umowy, ale kierownictwo zmanifestowało zamiar przedłużenia relacji z graczem reprezentacji Włoch, którego Spalletti chce przesunąć do przodu. Przed jego urazem były zapytania, które ani klub, ani tym bardziej gracze nie brali pod uwagę. Kroki wykonywały Chelsea i Manchester United, ale celem Florenziego jest wygranie z Romą i podążanie tą samą ścieżką co Totti i De Rossi. Dwa lata temu przedłużył umowę, która wygasa w 2019 roku. Teraz jej wydłużenie nie jest priorytetem, ale Alessandro został mianowany kapitanem

przyszłości i Roma docenia jego ludzkie i techniczne cechy jakościowe.

Autor: abruzzo